

Teatralna trwoga radnego. Przed premierą „Cudownej”

■ Nie cichnie zamieszanie wokół Teatru Dramatycznego. Tym razem o „dobry” wizerunek chrześcijan „zatroszczył się” wojewódzki radny Bogusław Dębski. I zaprotestował przeciw najnowszemu spektaklowi - „Cudowna” według reportażu Piotra Nesterowicza. Premiera spektaklu - w sobotę

MACIEJ CHOŁODOWSKI

Wojewódzki radny Bogusław Dębski (klub PiS) w interpelacji do Zarządu Województwa Podlaskiego pyta:
- Czy jest zgoda zarządu podlaskiego na premierę sztuki „Cudowna” w białostockim Teatrze Dramatycznym, której treść dotyczy budzącego wiele kontrowersji, nieuznawanego przez Kościół cudu w Zabłudowie?

I dodaje zatrwożony: - Jeśli to prawdziwa informacja, to świadczy o linii repertuarowej teatru rozmijającej się z zapotrzebowaniem na spektakle popularne, spektakle dla młodzieży i dzieci.

Premierę „Cudownej” według książki-reportażu Nesterowicza w reżyserii stojącej u progu reżyserskiej kariery Zuzanny Bojdy zaplanowano na sobotę. Jak głosi informacja zamieszczona stronie teatru, podobnie jak książka, spektakl ma traktować o „spirali zazdrości i strachu, przerażających się w przemoc (systemową, werbalną, fizyczną), która rodzi poczucie winy, wywołujące kolejne fale przemocy. O osaczeniu jednostki przez oczekiwania, zawiść i pomówienia, przygnieceniu ciężarem »misji«, błogosławieństwem, które staje się przekleństwem wypaczającym/naznaczającym życie”. Dodano, że „przedstawia historię owianego tajemnicą, przemilczanego »zabłudowskiego cudu«” oraz „ucieleśnienia opisane w książce sytuacje, oddaje atmosferę wydarzeń, przede wszystkim jednak pozwala z bliska przyjrzeć się mechanizmowi, który sprawia, że zaczynamy knuć, plotkować, nienawidzić innego”.

Nieuczciwe nadużycie? Radny sejmiku podlaskiego, Bogusław Dębski,

TOMASZ ZIÓŁKOWSKI / MATERIAŁY TEATRU DRAMATYCZNEGO



Scena z próby spektaklu „Cudowna”

związany z organizacjami katolickimi Białegostoku, w rozmowie z „Wyborczą” przyznaje:

- Nie znam książki ani nie wiem jak będzie wyglądało przedstawienie w teatrze. Obawiam się jednak, że

wierzącym, zwłaszcza prostym ludziom wierzącym głęboko, którzy mają poukładaną mentalność, przypawia się tym przedstawieniem gębę „ciemnogrodzian”. Mam obawy, że może ono ich skrzywdzić i to jest

nieuczciwe nadużycie. Ludzie z wielkiego świata przyjeżdżają do nas i pocuzają, a różnie jest z ich moralnością. Niech każdy wyprostuje swoje sprawy. „Niech ten, kto jest bez winy, rzuci kamieniem”. W Polsce religia nie jest radykalna. Opiera się na wybaczeniu i miłosierdziu. Stąd szukanie w teatrze skandali. Chcą się na nich wybić. Dlaczego nie biorą się za islam? Boją się?

Radny zaznacza:

- Są pewne rzeczy, które wymykają się naszym zmysłom, przyjmujemy je lub nie na wiarę. W kwestii cudów, tak jak to było w Sokółce i Zabłudowie, Kościół katolicki jest rygorystyczny. Za prawdziwością objawienia muszą iść inne zdarzenia, jak np. uzdrowienia. Wobec cudów trzeba trochę pokory. Przed teatrem muszą stać zadania edukacyjne, zwłaszcza przed tym w Białymstoku, gdzie tylko jeden jest dramatyczny i musi zaspakajać szerokie potrzeby. Do tego konieczne są odpowiednie spektakle.

O spirali zawiści i pomówień. Do zarzutów radnego odnosi się Piotr Nesterowicz:

- Zgadzam się w pełni z twierdzeniem pana radnego, że nie należy obśmiewać ludowej religijności: nie posługiwać się wobec niej łatwymi rozwiązaniami, przypinaniem łatek. To była jedna z intencji, kiedy pisałem „Cudowną”, i myślę, że taka jest adaptacji teatralnej. Chodzi o to, by nie popadać w skrajności. Albo w ironię i szyderstwo, naśmiewanie się z ludzi, którzy w ten cud wierzą, pozycjonując ich jako bigotów, zakłamanie osoby. Albo pochodzić do takich zdarzeń bałwochwalczo, ślepo. Jedno i drugie podejście jest łatwe i nieprawdziwe. „Cudowna” takiego podejścia nie ma. Książka i jej

adaptacja sceniczna nie są o cudzie. Nie rozważają, czy cud ten był, czy nie. Jest o tym, jakie emocje to zdarzenie wzbudziło wśród ludzi, nie związane wprost z religijnością, ale z relacjami międzyludzkimi, czyli spiralą zawiści, zazdrości, pomówień, która była częściowo stymulowana przez ówczesne władze komunistyczne. A także o tym, jak łatwo jest oceniać ludzi tylko po zasłyszanych opiniach.

Nesterowicz apeluje:

- Osobiście staram się wydawać opinie o książce czy spektaklu - znając je. Zachęcam, by nie cenzurować literatury czy kultury i sztuki w ogóle przed ich poznaniem.

Historia o regionie. Dyrektorka teatru Agnieszka Korytkowska-Mazur komentuje:

- Tytuł ten jest wybrany świadomie do repertuaru kończącego się sezonu - jako kontynuacja programu artystycznego, w którym skupiamy się na historiach związanych z regionem. Reportaż Piotra Nesterowicza został laureatem Nagrody im. Wiesława Kazaneckiego, uznanego podlaskiego konkursu literackiego, co jednoznacznie może świadczyć o jego jakości, którą z uporem maniaka kwestionuje interpelator. De gustibus non disputandum est!

Wicemarszałek podlaski Maciej Żywno odpowiedzialny za kulturę - podobnie jak w przypadku oprotestowanego przez środowiska skrajnie prawicowe oraz organizacje katolickie spektaklu „Biała siła, czarna pamięć” - mówi:

- To widzowie powinni oceniać spektakle, nie politycy. Tak jest i z „Cudowną”. Reportaż pana Nesterowicza opowiada o faktach. Warto pójść na to przedstawienie i dopiero wtedy wyrobić sobie zdanie. ●